

Po zajęciu Gorycyi.

Nowe wysiłki Rosyan na froncie wschodnim oraz nowe tereny walki w Siedmiogrodzie i w Dobrudży odsunęły na dalszy plan bezustanne zmagania się

poza linią poprzeczną, utrzymywaną przez przeciag czternastu miesięcy. Nawiązując do zastawkowego stanowiska wojsk austriackich na wschód od Gorycyi, prowadzącego od Monte Santo u kolana Soczy na północ od Gorycyi, poprzez Monte Gabriele, Monte

flankujący, by w razie powodzenia planu, przekroczyć potok Vertojbicę, poczem posuwając się wzdłuż drogi Rubbia-Biglia z flanki, nacisnąć na drogę, wiodącą doliną Wippawy. Pierwszy ten, znacznymi siłami wykonany atak został z łatwością odparty.



(C. B. W. — N. K. N.)

Nabijanie karabinu maszynowego.



Łegłony w ostatnich walkach: Odpoczynek po całonocnej pracy przy karabinie maszynowym.

na froncie włoskim. Ale i tam toczą się ciągle zakończone walki, z których doszła do największego napięcia bitwa na płaskowzgórzu Karstu.

Gdy oddziały wojsk włoskich, po zdobyciu Gorycyi, nie potrafiły ovladnąć także i wzgórzami, wznoszącymi się na wschód od miasta, poczyniło kierownictwo wojsk włoskich rozległe przygotowania do nowego uderzenia, które przewyższyc miało jeszcze ostatnią ofensywę pod względem wkładu sił i zużycia materiału ludzkiego. Na zachód od Soczy nagromadzono w tym celu olbrzymie masy wojsk, które rzucono do nowej bitwy. Nowy front wojsk austro-węgierskich nad Soczą, przeciw któremu się zwróciła na wielką zakrojoną skalę akcja Cadorny, leży na odcinku, który cofnięto w czasie ostatniej bitwy przeciętnie o cztery do pięciu kilometrów

San Marco, potok Vertojbicę, biegnie ten front dalej prawym brzegiem Vertojbicy w południowym kierunku, poczem przechodzi wzgórzami na wschód od doliny Vallone, na zachód od miejscowości Łokwica i Opatiaselo. Dalej na południe wciągnięty został w linię Debeli Vrh, stanowiący jakoby naturalne stanowisko flankujące i opanowujący zarówno stanowiska na Karście, jak i teren na południe od Monfalcone.

W walkach sierpniowych po zajęciu Gorycyi usiłowali Włosi przede wszystkim wysadzić w powietrze stanowisko zastawkowe pod San Marco. Kierowała nimi przytem intencja przedarcia się naprzód wzdłuż doliny Wippawy i zwinienia zapomocą oskrzydlenia stanowisk armii austro-węgierskiej. — Z tego też powodu rozpoczęli pod Merną silny atak

Wobec tego przełożyli Włosi ataki swoje dalej na północ. Z łuku pod Salcano u kolana Soczy na północ od Gorycyi zaatakowali dwa szczyty stromo ku południowi opadającego Ternowańskiego Lasu, które panują nad doliną Soczy: Monte Santo oraz San Gabriele.

Następnie po dłuższej pauzie przedsięwzięli trzecie oderzenie na wielką skalę od czasu usadowienia się Włochów w Gorycyi. Znowu wybrał przeciwnik jako skraj do ataku dawniejsze pole walki, płaskowyzę Karstu. Taktyka jego, podobnie jak za poprzednich bitew nad Soczą, polega na godzeniu szerokim frontem na całą linię Karstu. Co do intensywności porównać można działalność artylerii oraz szturm piechoty tylko z atakami francusko-angielskimi na froncie zachodnim i z ostatnimi rosyjskimi



Po zajęciu Gorycyi: Dworzec w Monfalcone pod Gorycya, zburzony pociskami artylerii włoskiej.